Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 1 lipca 1931 r. Nr. 44

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł
Cena numeru 20 gr.
Redakcja i Admin. Tarn. Góry — Tel. 1034
Wychodzi w każdą środę i sobotę.
Reklamy: 0,20 zł za 1 łamowy wiersz mm
Ogłoszenia według umowy.

Naczelny Komitet Pracowników Państwowych, Kolejowych i Komunalnych w sprawie redukcji uposażeń.

W ubiegłą sobotę po poł. odbyło się Plenarne Posiedzenie NRPP., w skład którego wchodzą Centralna Komisja Porozumiewawcza Zw. Z. P. Państwowych i Ogólne Zrzeszenie Związków prac. państwowych i samorządowych. Po rozpatrzeniu sytuacji wśród pracowników, uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję.

Naczelny Komitet Pracowników Państwowych, Kolejowych i Komunalnych, na Plenarnem Zebraniu, odbytem w dniu 26 czerwca r. b., po dokładnem rozważeniu całokształtu obecnego położenia pracowników państwowych oraz trudności budżetowych państwa, nie wywołanych zresztą przez pracowników, stwierdza:

że dokonane obniżki poborów, wyrażające się: a) niewypłaceniem zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, b) odjęciem 15 proc. dodatku do uposażenia, c) zwiększeniem składki emerytalnej, d) podniesieniem stawki podatku dochodowego, c) wstrzymaniem wbrew ustawie posuwania się w szczeblach oraz awansów, wreszcie f) odjęciem dodatku stołecznego, kresowego i innych.

Nietylko ciężko krzywdzą pracowników, rujnując całkowicie ich byt i byt ich rodzin, ale zabijają myśl państwową i dezorganizują aparat państwowy.

Równocześnie N. K. P. stwierdza, że powyższe mechaniczne obniżki uposażeń, nietylko nie przyniosą Skarbowi spodziewanych korzyści, lecz wywołując wstrząsy w życiu gospodarczem Kraju, narażą skarb na poważne straty przez obniżenie się wydajności źródeł dochodowych, a nadto obniżki te wywołać muszą ujemne skutki moralne wśród rzesz pracowniczych.

W tych warunkach bowiem pracownicy, chcąc się jedynie wyżywić, zmuszeni będą wstrzymać opłatę komornego, spłatę innych zobowiązań finansowych, a także usunąć się od wszelkiej akcji finansowej na rzecz instytucyj społecznych (L. O. P. P., Liga Morska i innych).

Wobec powyższego, NRP., świadomy stanu nastrojów szerokich mas pracowniczych, wywołanego obniżką poborów:

1) uważa za konieczne cofnięcie zarządzonych obniżek,

2) żąda równomiernego traktowania pod względem uposażniowym wszystkich pracowników, pobierających wynagrodzenie ze skarbu oraz zaniechania specjalnego wynagradzania poszczególnych grup,

3) oświadcza, że wobec stałego spychania całego ciężaru deficytu budżetowego wyłącznie na barki pracownicze, ogół pracowników Państwowych będzie musiał zastanowić się poważnie nad dalszemi środkami obrony.

——0——

Tętni życie polskie w Genewie.

Genewa, w czerwcu.

Życie polskie zagranicą tchnie coraz większą tężyzną. Nasi rodacy, rozrzuceni po wszystkich krajach świata, czujnie bronią imienia polskiego. Serce ich żywiej bije patrjotyzmem, niż może rodaków, pozostałych w kraju, bo ciągle stykając się z wrogą nam propagandą, muszą stale stać na straży naszej opinji.

Do takich środowisk należy Genewa, gdzie koncentrują się prądy życia politycznego i gospodarczego. Do tegoż środowiska ściągają wrogie nam żywioły, żeby móc tu łatwiej wpływać na kompetentne czynniki. Dlatego też zadania Polaków genewskich są bardziej poważne, niż w innych środowiskach.

Ostatnio Niemcy i Ukraińcy rozwinęli niekulturalną i pełną oszczerstw i kłamstw propagandę. Do walki z nią przystąpiła w pierwszym rzędzie naszą delegacja, a szczególnie p. Sokalowa, starając się pracą pozytywną wykazać słuszność naszych postulatów. Do tępienia oszczerstw zabrali się też nasi akademicy, Niemcom i Ukraińcom uniemożliwiając urządzanie zebrań, skierowanych przeciw Polsce. Bardzo często jesteśmy świadkami, jak nasi akademicy przy pomocy argumentów naukowych, w sposób kulturalny, wykazują bezpodstawność prowokacyj ze strony naszych wrogów.

Jednym ważnym punktem w pracy tej jest możliwie największe skupienie i zrzeszenie Polaków. Rolę tę spełnia Towarzystwo „Polonja", urządzając zebrania, odczyty i t. d.

Ostatnio odbyło się zebranie „Polonji", które zagaił prezes Albin Jakiel, składając krótkie sprawozdanie z działalności oświatowej, społecznej i kulturalnej. P. Jakiel podniósł też duże zasługi p. min. Sokalowej w pracach propagandowych na rzecz Polski.

Następnie p. poseł Madeyski wygłosił odczyt o obecnym stanie politycznym i gospodarczym Polski, p. dyr. Sagajło mówił o etatyzmie, p. posłanka Kwaśniewska o wychowaniu obywatelskiem, p. Chrzanowski o samorządzie gospodarczym. Tematy bardzo ciekawe i aktualne. Postanowiono założyć w Genewie Koło obywatelskiej pracy kobiet.

Po dyskusji odbyła się swobodna pogawędka przy herbacie i „babce" polskiej; strona gospodarcza wieczoru wypadła wspaniale dzięki zapobiegliwości p. Chrzanowskiej i Schwarzowej. W czasie pogawędki omówiono program dalszej działalności „Polonji".

——0——

Francja zwróci Sowietom flotę gen. Wrangla.

Paryż, 29 czerwca. Na podstawie informacyj z francuskiego ministerstwa marynarki podaje „United Press", że rząd francuski zasadniczo oświadczył swą zgodę na wydanie Sowietom t. zw. floty jen. Wrangla, składającej się z 12 jednostek bojowych, zatrzymanych w zatoce Bizerty (Tunis).

Flota powyższa składa się z jednego krążownika bojowego I klasy, 2 krążowników mniejszych, 5 torpedowców i 4 łodzi podwodnych. Jen. Wrangel wycofując się z południowej Rosji skierował tę flotę do Tunisu, gdzie armja jego została rozwiązana. Rząd francuski internował wspomniane statki w Bizercie, gdzie one atoli wskutek braku opieki uległy częściowemu uszkodzeniu i wątpliwość jest czy będzie je można z powrotem uruchomić. Drewniane części pomostów pod działaniem deszczów i słońca uległy mianowicie zbutwieniu, części metalowe zardzewiały, a dotyczy to zwłaszcza kotłów. Zdaniem francuskich fachowców ewentualny remont tych statków wogóle się nie opłaci.

Ameryka zatruta propagandą niemiecką.

Paryż, 29 czerwca. Sprawa wysunięcia Polski jako jedynego mocarstwa, które powinno korzystać z części kredytu, jakim dysponować będzie bank Bazylejski, o ile Niemcy spłacą transzę bezwarunkową, jest elementarną podstawą kurtuazji międzynarodowej i próbą wyróżnienia wszelkich plusów, jakie Niemcy uzyskują na wypadek takiego czy innego przyjęcia propozycji Hoovera.

Jak Ameryka jest zatruta propagandą niemiecką świadczy fakt, że pod wpływem Berlina giełdziarze nowojorscy sprzeciwili się użyciu sum dla Polski i innych krajów twierdząc, że kraje wschodnej Europy nie dają gwarancji dla lokaty kapitału amerykańskiego.

Całe społeczeństwo francuskie oburza się z powodu manifestacyj niemieckich z okazji rocznicy Traktatu Wersalskiego i poświęca specjalną uwagę prowokacyjnej mowie Schachta, oraz prowokującemu napisowi na pomniku pamiątkowym Reichswehry w Doeberlitz.

Rząd włoski zapowiada surowe śledztwo w sprawie napadów na kościoły.

Rzym, 29 czerwca. Ambasador włoski przy Watykanie hr. de Vecchi wręczył dziś kardynałowi Pacelli'emu notę z odpowiedzią rządu włoskiego na notę Watykanu z dnia 12 b. m.

W nocie tej rząd włoski oświadcza, że zostanie przeprowadzone surowe śledztwo w celu stwierdzenia, czy osoba Ojca św. została spospolitowana, oraz w celu wyśledzenia wszystkich osób, uczestniczących w zamachach na kościoły. Winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Rząd włoski w dalszym ciągu wyraża nadzieję że Watykan wyrazi swe ubolewanie co do manifestacyj antywłoskich, jakich dopuściły się jugosłowiańskie władze kościelne.

Co się tyczy poszczególnych organizacyj, których pole działalności obejmuje całe Włochy, a których centrale znajdują się na terenie eksterytorjalnym, rząd włoski wskazuje w swej nocie na zobowiązania, wynikające dla Stolicy Apostolskiej ze współdziałania z temi organizacjami.

Jest niedopuszczalne — podkreśla nota włoska — aby organizacje te w dalszym ciągu uprawiały swą działalność antypaństwową. Zostało bowiem udowodnione, że w ramach tych organizacyj odbywały się bardzo często posiedzenia i narady, na których agitowano przeciw istniejącemu we Włoszech regime'owi. Rząd włoski zmuszony był zająć się tą sprawą, gdyż chodziło tu o bezpieczeństwo państwa.

Co się tyczy organizacyj o charakterze czysto kościelnym, to nie zostały one — jak twierdzi nota — dotknięte dekretem rozwiązującym „Akcję katolicką".

W dalszym ciągu nota rządu włoskiego protestuje przeciwko mieszaniu się Watykanu do spraw wewnętrznych państwa, wyraża natomiast gotowość przeprowadzenia ponownego badania art. 43 i 44 konkordatu, traktujących o załatwieniu sporów.

Wkońcu rząd włoski oświadcza, że zawsze gotowy jest do podjęcia rokowań, które mogłyby doprowadzić do ugodowej likwidacji sporu.

——0——

Kolejarze u min. Kühna.

W sobotę przybyli do ministra komunikacji inż. Kühna przedstawiciele Z. Z. K. i Zw. Masz. Kolej., celem złożenia kategorycznego protestu przeciwko oszczędnościowej polityce Rządu i poinformowania go o nastrojach, jakie ta polityka wywołuje wśród kolejarzy.

Min. Kühn oświadczył delegatom, że rozumie położenie kolejarzy i „postara się" o zwiększenie funduszu rezerwowego z 2 do 5 miljonów. Z funduszu tego mają być udzielane kolejarzom zapomogi.

Szczegółowy przebieg rozmowy przedstawicieli kolejarzy z min. Kühnem podamy w następnym numerze.

Niżsi Funkcjonarjusze Państwowi

Nie otrzymali audjencji u p. Prystora

Onegdaj do prezydjum Rady Ministrów zgłosili

się przedstawiciele Związków niższych funkcjonarjuszów pocztowych i państwowych.

W prezydjum Rady Ministrów odpowiedziano im, że w sprawach pracowniczych p. Premjer rozmawiać będzie tylko ze Zjednoczeniem Zw. Zaw. Zamiast audjencji delegaci Związków otrzymali radę aby porozumieli się ze Zjednoczeniem w sprawach postulatów niższych funkcjonarjuszy państwowych.

Co to ma znaczyć?

Oskar Wilde, mistrz paradoksu, wypowiedział raz bardzo ciekawe zdanie, które ośmielę się przytoczyć: „gorszą rzeczą od tego, że o nas mówią jest, że o nas nie mówią". Urządzałem dotychczas trzy wystawy prac rysunkowych uczniów zakładu, w którym pracuję jako nauczyciel rysunków. Chcąc zachęcić do zwiedzania każdorazowej wystawy uczniów z innych zakładów, rodziców, całą szanowną publiczność naszego miasta, reklamowałem wystawę, posyłając do każdej szkoły afisz, wykonany, przez któregoś z uczniów, umieszczałem też afisze uczniowskie w witrynach sklepowych, ogłaszałem w miejscowej gazecie p. t. „Nowiny". Wystawy cieszyły się — takie wrażenie zawsze miałem — pewnem zainteresowaniem. Przedewszystkiem młodzież zwiedzała wystawę dość licznie, nie mogę natomiast tego powiedzieć o rodzicach. Ale mówić o wystawach, nie mówił nikt. Aż dopiero tego roku szkolnego po urządzeniu czwartej, ostatniej wystawy szkolnej, ktoś niepodpisany zabrał głos na szpaltach tutejszych „Nowin" i pod nagłówkiem: „Wystawa prac uczniów Państw. Męskiego Gimn. w Tarnowskich Górach" powiedział o wystawie same złe rzeczy, ani jednej prawie dobrej. Lody zostały przełamane, zaczęto się mówić, chodzi teraz o to, aby zaczęto mówić i dobrze. Przysłowie powiada tak: „zły, zawistny człowiek widzi wszędzie dookoła siebie tylko zło i sieje, dobry wręcz przeciwnie". Dlatego też zanim zabierzemy głos o czyjejś pracy, próbujmy najpierw zbadać siebie, swe sumienie. Czytałem kiedyś rozprawę, której autora nie pamiętam, ale jedno mnie bardzo uderzyło. Powiedział ten pisarz, zapomniany przezemnie, że rola krytyka powinna być twórczą, krytyk powinien raczej oceniać lepiej, podnosić dodatnio strony wyników pracy rąk i ducha ludzkiego, jak ujemnie, bo oceniając dodatnio, podnosimy wiarę w siebie, ujemnie, deprymujemy. Taki punkt widzenia powinien mieć przedewszystkiem każdy, kto ocenia publicznie prace uczniow. Jest to pedagogiczne, wychowawcze założenie: „podnosić nie poniżać". Ale przystąpmy do rzeczy: już nagłówek jest mylny, powinien brzmieć: Wystawa prac rysunkowych, a nie wystawa prac uczniów, gdyż tak była wystawa ogłaszana i w gazecie i na afiszach. Prace z zakresu robót ręcznych znalazły się na wystawie tylko dlatego, bo więcej prawie były związane z rysunkami, jak z pracami ręcznemi, (pudełka ozdobne, podziały godzin, teczki na rysunki itp.) Wypracowanie autora — tak chyba trzeba nazwać kompilacyjną pracę, zestawioną z książek różnych autorów, a przedewszyst. prof. Szumana — też nie odpowiada tytułowi, 3/4 bowiem artykułu zajmują twierdzenia o wartości nauczania rysunków w szkole. Twierdzenia te zresztą kłócą się wzajemnie pomiędzy sobą, są dowodem rozwichrzenia umysłu autora, o samej zaś wystawie powiedział autor zdumiewające rzeczy — ciekawych odsyłam do nr. 43 „Nowin" — są tam powiedzenia: tegoroczna wystawa Państw. Gimn. Męsk. przedstawia się pod względem jakości i rodzaju wystawionego materjału dosyć skromnie, chociaż — i to jest bardzo ciekawe! — widać rozumne — autor podejrzywa mnie o rozum — rozłożenie rysunków klasami.

Dlaczego autor nie wykrztusił ze siebie, że uczyniłem zadość jednemu z podstawowych postulatów, o którym pisze się zaraz na początku artykułu, że wystawa jest poniekąd sprawdzeniem wartości metody nauczania.? A cóż to ma znaczyć?.. Twierdzi się za jakimś autorem: „Wystawy szkolne prac rysunkowych są nie tyle pokazem jakichś skończonych i należycie przemyślanych dzieł malarskich itd." a potem nazywa się rysunki uczniowskie nędznemi bez braku samodzielnej inwencji (a może jest inwencja nauczyciela?) Czyż autorowi za mało było blisko 600 rysunków uczniowskich, rozmieszczonych w całej auli? A cóż to za znawca, który ośmiela się zwracać uwagę p. M. Draganowi (w piśmie kształciłem się u najlepszego znawcy w Polsce prof. Homolacsa), aby dbał więcej o pismo? Czyż za mało było autorowi czystości rysunków? — Zły człowiek, powiedziałem wyżej, wszędzie widzi brud — A cóż to znowu znaczy? Wystawa tegoroczna — szkolna chyba autor ma na myśli, bo urządzałem równocześnie wystawę mych własnych prac w Domu Ludowym, którą zwiedziło blisko 1000 ludzi, a trzeba było płacić wstęp 50 groszy — nie zbyt się p. Dragonowi udała. A zaraz to dziwne indywiduum ludzkie dodaje: „jednak głęboka znajomość przedmiotu przez p. Dragana pozwolą przypuszczać, że w następnym roku szkolnym braki te zostaną usunięte." Na podstawie czego posądza się p. Dragana o głęboką znajomość przedmiotu, czy na podstawie nędznych rysunków uczniowskich? Wogóle odnosi się wrażenie że nie o wystawie, ale o p. Draganie chciał ten ktoś mówić. Dlaczegóż to jednak uderzył w p. Dragana jako nauczyciela? To jasne! Bo Dragan poza swoją działalnością prywatną, jest przedewszystkiem nauczycielem.

Godząc jednak we mnie jako nauczyciela, wy-

Wspaniały obchód encykliki „Rerum Novarum"

Dnia 29 bm. w dniu św. Piotra i Pawła obchodziliśmy uroczyście 40-tą rocznicę wiekopomnej encykliki Papieża Leona XIII. „Rerum Novarum"

Już w sobotę miasto nasze przybrało szatę uroczystą i świąteczną. Bramy triumfalne i ołtarz przed ratuszem robiły na zwiedzających uczestników jaknajlepsze wrażenie. W dniu obchodu encykliki od samego rana już dążyły z wszechstron powiatu tarnogórskiego oraz lublinieckiego olbrzymie procesje z ich księdzami na czele do naszego grodu, aby tu zamanifestować i w sposób uroczysty dać wyraz na zewnątrz, że tak jak dawniej, obecnie i nadal katolicy Ślązacy wiernie stoją przy boku ich arcypasterza ks. Biskupa Śląskiego oraz Ojca sw. Piusa XI. Widzieliśmy na rynku olbrzymią masę wiernych, których przecież umieścić nie zdołał. Widzieliśmy kilka tysięcy katolików, którzy na zew ich kierowników duchownych gotów są ponieść jaknajwiększą ofiarę za ich wiarę katolicką. Niejednemu bezbożnikowi oczy otwarły się kiedy stwierdzić musiał, iż lud nasz jest bogobojny i bynajmniej nie dąży do tego, aby zapanowały tu kiedyś stosunki takie opłakane, jakie obecnie mamy na wschodzie. Jeżeli się lud domaga pracy i chleba, nigdy nie można go jeszcze nazywać komunistami. Widzieliśmy podczas obchodu różne przez ludność niosące transparenta, na których napisano było p. i. „My chcemy Boga w pracy i w płacy, Niech żyje papież robotników, Niech żyje ks. Biskup społecznik, Precz z klątwą, Nie zamykajcie kopalń i hut" itd. itd. Ostatnia wspomniana tabliczka z napisem „Nie zamykajcie kopalń i hut" dała powód jednemu krewkiemu funkcjonarjuszowi Policji do wkroczenia i usunięcia tejże. Musiał owego funkcjonarjusza Policji ktoś jednak przekonać, że właśnie kopalń i hut zamykać nie należy, a raczej dać ludziom pracę i wskutek tego tabliczka z owem napisem wróciła ponownie wśród mas wiernych robotników-katolików. Po przywitaniu najwielebniejszego ks. Biskupa na granicy powiatu przez Starostę p. Bocheńskiego, oraz w mieście samym na Rynku przez p.burmistrza w języku polskim, oraz niemieckim, następnie przez naszego czcigodnego ks. Prałata Lewka udał się ks. Biskup na ołtarz przy ratuszu, gdzie odprawił cichą mszę świętą w asyście ks. proboszcza Daneckiego z Bobrownik, oraz ks. Dwuceta z Lublińca. O godz. 11-tej zjawił się na balkonie ratuszu p. Dr. Orszulok, który obszernie wyjaśnił temat encykliki Rerum Novarum. Jasno i wyraźnie wywodził, co czeka świat o ile zasady wielkiego papieża Leona XIII nie zostaną wprowadzone w życie. Zasadami Rerum Novarum winna się ludzkość przejąć i zabrać się do zrealizowania głoszonych przez Leona XIII zasad. Następnie przemawiał do wiernych J. E. Ks. Biskup Adamski i nawoływał do przestrzegania nauk społecznych głoszonych przez papieża Leona XIII i obecnego Ojca św. Piusa XI oraz omówił szczegółowo zasady encykliki „Rerum Novarum in Quadragesimo Anno". Słusznie nasz przewielebny ks. Biskup p. i. zaznaczył, że kierować powinniśmy się wszyscy sprawiedliwością wobec bliźniego a nigdy gwałtem, terorem lub też chciwością. Niejeden z uczestników odniósł z przemowy ks. Biskupa jaknajlepsze wrażenie i z pewnością na przyszłość kierować się będzie temi zasadami. Po kazaniu Ks. Biskupa zabrał głos Ks. Prałat Lewek. W krótkich ale serdecznych słowach podziękował wszystkim tym, którzy się przyczynili do urządzenia tego tak wspaniałego obchodu jak Komitetowi, P. Staroście Bocheńskiemu i wszystkim księdzom. Również podziękował ks. Biskupowi Śląskiemu, który raczył zawitać do naszego miasta. Uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do Ojca św., poczem ks. Prałat Lewek wraz z publicznością wzniósł entuzjastyczne okrzyki na cześć Ojca św., Biskupa Śląskiego, oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Nastąpiła teraz wspaniała defilada wszystkich towarzystw z sztandarami przed ks. Biskupem oraz Jego świtą. Towarzystwa udały się do kościoła gdzie przewielebny ks. Biskup Adamski w procesji teoforycznej udzielił wiernym błogosławieństwa sakramentalnego. Na tem została zakończona kościelna część obchodu encykliki Rerum Novarum. Nasz miejscowy czcigodny ks. Prałat Lewek dołożył wszelkich starań i odnośny obchód w spomnianym dniu tak wspaniale zorganizował, iż cała uroczystość odbyła się ściśle według programu. Nie zaszło żadnego wypadku, wszystko bowiem przeprowadzono programowo i w najlepszym porządku. To też z wszechstron słyszeć słowa podzięki pod adresem ks. Prałata.

Również należy tą drogą podziękować Pow. Kom. Woj. Śl., Panu Komisarzowi Buli, który osobiście czuwał nad porządkiem. Jego podwładni funkcjonarjusze Policji, oraz członkowie Straży Ogniowej pod kierownictwem p. Cebuli znakomicie wywiązali się z ich zadań. P. Brzózka ogrodnik miejski również zrobił swoje. Dekoracja Magistratu jak również i bramy triumfalnej była podziwienia godną. Wkońcu niestety zaznaczyć musimy, że pomiędzy delegatami władz państwowych oraz urzędów zauważono wielki brak reprezentantów władzy wojskowej.

rządził szkodę — polskiej szkole, młodzieży, którą kształcę, a która cały rok uczciwie pracowała postawił pod znakiem zapytania moją wartość jako nauczyciela. Lecz któż to jest? Z trudem, lecz udało mi się ustalić nazwisko autora, który nie miał odwagi pod artykułem swym się podpisać. Jest nim nauczyciel Szkoły Powszechnej Męskiej, przy ulicy Sobieskiego w Tarnowskich Górach p. Reguła, co niniejszem do publicznej wiadomości podaję.

Michał Dragan
nauczyciel Państw. Gimn. Męsk.
w Tarnowskich Górach.

Moja zemsta jest dokonana!

Po złożeniu matury, w czasie kiedy maturzystki opuszczały gimnazjum żeńskie, przed budynkiem szkolnym zaszedł pewień incydent wywołany przez nauczycielkę p. Stanowską z Lublińca. P. Stanowska zatrudniona była dawniej w tut. miejscowości. W powody, które skłoniły p. Stanowską do tego incydentu nie wchodzimy. Zająć się powinna jednak tem wyższa władza szkolna. Poruszamy jedynie fakt oświadczenia się p. Stanowskiej po zapytyniu wychodzącej z budynku szkolnego uczenic; Czy Pietrkówna zdała maturę? Kiedy otrzymała odpowiedź „nie" wówczas podniosła rece w górę i z wielkiem zadowoleniem rzekła: „Moja zemsta jest dokonana, to satysfakcja dla mnie". Może władze szkolne sprawą tą zechcą się bliżej zająć, przeprowadzą śledztwo i dowiedzą się wówczas, co owa nauczycielkę skłoniło do takiego nieodpowiedniego postępowania.

Ochotnicza Kolumna Sanitarna. W święto Piotra i Pawła z okazji obchodzenia uroczystości encykliki „Rerum Novarum" Ochotnicza Kolumna Sanitarna miała sporo do czynienia. Na samem rynku zaszło 66 wypadków omdlenia w tym 64 kobiet i 2 mężczyzn. Organizacja w służbie będących członk. Ochotn. KolumnySanitarnej spoczywała w nadzwyczaj doświadczonych rękach samego przewodniczącego p. Panhyrza. Zawdzięczać mu należy, że po pojawieniu się wypadku omdlenia osoby, natychmiast stał do dyspozycji członek Ochotniczej Kolumny Sanitarnej, dając pierwszą pomoc choremu. Tą drogą wyrażamy najserdeczniejsze podziękowanie pp. Aptekarzom Hohowi, Drog. Szulgitowi, oraz Lowickiemu za bezpłatne dostarczenie opatrunków dla chorych. Przy tej sposobności nadmieniamy, że Ochotnicza Kolumna Sanitarna liczy 70 członków, z której to liczy 30 pełniło służbę i byli na posterunku w dniu obchodu encykliki „Rerum Novarum". Przed miesiącem uchwaliła Rada Miejska wysygnowanie 300-zł. dla wyżej wspomnianej Ochotniczej Kolumny Sanitarnej, za którą to kwotę przewodniczący również wyraża najserdeczniejsze podziękowanie. Zważywszy to, że ta kolumna Sanitarna daje społeczeństwu tak dobre usługi, powinno ono nadal doznać, czy to ze strony samego społeczeństwa, jak również ze strony Magistratu jaknajwiększego poparcia.

Wyścigi motycyklowe.

W ubiegłą niedzielę i w dniu św. Piotra i Pawła odbyły się wyścigi motycyklowe Grand Prix pod Katowicami. Trasa wyścigowa wynosząca 27 klm. prowadziła ze startu w Giszowcu do Murcek, Wesołej, Krasów do Giszowca. Pierwszą nagrodę otrzymał motocyklista Oilter (Szwajcarja), drugą hr. Alvensleben (Polska.) W drugim dniu odbyły się wyścigi motocyklistów solo i pozatem takowych z przyczepkami. Zwycięzcą został Möritz (Wrocław); drugą nagrodę uzyskał Schneeweis (Wiedeń).

W ostatnim numerze Nowin opuszczono przez omyłkę w składzie komitetu „Rerum Novarum" p. Franciszka Benisza, z Administracji Spółki Brackiej.

Zakończenie roku szkolnego. W ubiegłą sobotę nastąpiło we wszystkich miejscowych szkołach powszechnych oraz w gimnazjach zakończenie roku szkolnego. Z tej inicjatywy odprawiona została w kościele parafjalnym msza święta, poczem uczniowie udali się do swoich szkół, gdzie odebrali świadectwa szkolne.

Zgon. Dnia 27 czerwca br. podczas pełnienia służby zginął tragiczną śmiercią były komisarz policji, porucznik 3-go szwadronu 3-p. Ułanów w Pszczynie śp. Bonifacy Mitas. Ogółu obywatelstwu tut. miasta nieboszczyk dobrze jest znany, bowiem również pełnił on początkowo służbę w tut pułku ułanów. Śp. Mitas jest Górnoślązakiem, brał czynny udział w plebiscycie oraz w powstaniach śląskich.

Urodziny. W sobotę, dnia 4 lipca obchodzi znany w naszem mieście kasztelan tut. Gimnazjum męskiego p Stochniol 72-letnie swych urodzin. Pomimo Jego wysokiego wieku czuje się p. Stochniol jeszcze dobrze na siłach. Obowiązki służbowe wykonuje ku najlepszemu zadowoleniu jego przełożonego. Nadmienić wypada, że p. Stochniol podczas plebiscytu oddał Rzeczypospolitej Polsce wielkie usługi. Życzymy p. Stochniolowi, aby doczekał się przynajmniej jeszcze 100-letnich swych urodzin. Ad multos annos.

Wycieczka. W ubiegłą niedzielę urządziło nasze Tow. Gimn. „Sokół" drugą z rzędu wycieczkę do lasów położonych tuż za miejscowością Grodziec w powiecie będzińskim. Punktualnie o ósmej na samochodzie ciężarowym, który niestety z powodu wielkiej frekwencji uczestników wszystkich pomieścić nie mógł,

wyruszono drogą przez Szarlej—Piekary, Wojkowice, do wspomnianego lasu, z zamiarem odzyskania tam odpowiedniego wypoczynku. Zamiary naszych Sokołów spełzły jednak na niczem. Z odpoczynku bowiem nie mogło być mowy, gdyż przebywający w lesie leśniczy rozpoczął swoje urzędowanie i wygnał naszych Sokołów w inny kierunek świata. Nie pomogło nic jak ruszyć w dalszą podróż a mianowicie do Słupny pod Mysłowicami. Tam oczywiście Sokoli nasi bawili się po swojemu aż do samego wieczora. Oczywiście zapomniano o gorzkich chwilach doznanych w lesie grodzieckim. Z pewnością nasz Sokół więcej razy do powiatu będzińskiego wycieczki nie urządzi, natomiast wybierze się w niedzielę dnia 12 bm. do lasu w Zielonej przed Kaletami. Szczegółowy program wycieczki w następnym numerze Nowin.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Prymicje. W ubiegłą niedzielę odbyły się w kościółku prowiz. prymicje ks. Alojzego Kasprusia, O. Misjonarza Słowa Bożego, brata znanego na gruncie szarlejskim kupca Jana Kasprusia. Ks. Kasprus otrzymał święcenia kapłańskie we Wiedniu, gdzie u OO. Stow. Słowa Bożego ukończył studja teologiczne i filozoficzne. Prymicjant przeznaczony jest do misji wśród pogan na Nowej Guinei. Uroczystość sama miała bardzo podniosły charakter a brała w niej udział prawie cała parafja z wszystkiemi stowarzyszeniami kościelnemi na czele. W uroczystej procesji wyruszono w godzinach przedpołudniowych z kościoła do domu Prymicjanta, skąd już z nowym służebnikiem bożym udała się procesja do kościoła z powrotem. Pierwszą Mszę św. odprawił ks. Kaspruś w asyście miejsc. proboszcza ks. Ledwonia jako presbitor asistens i ks. Dudka, wikarego przy kościele św. Antoniego w Berlinie jako diakona oraz ks. Pakuli, kleryka Stow. Słowa Bożego z Wiednia jako subdiakona. Kazanie okolicznościowe wygłosił O. Gabriel ze Stow. Słowa Bożego. Po ukończonem nabożeństwie odprowadzono Wiel. Prymicjanta do domu rodziców przy kop. Cecylji, gdzie na skromny posiłek zaproszono cały szereg wybitniejszych obywateli z Szarleja.

Pielgrzymka do Częstochowy parafjan szarlejskich odbędzie się w dniach 11 i 12 lipca br. Prowadził będzie sam ks. proboszcz. Zgłoszenia przyjmuje kościelny p. Celary w zakrystji.

Aresztowania bezrobotnych. Dużą konsternację wśród ludności Szarleja i Piekar wywołało niespodziewane aresztowanie w godzinach rannych ubiegłego wtorku kilkunastu bezrobotnych, podejrzanych rzekomo o jakieś machinacje komunistyczne. Kilku aresztowanych wypuszczono w tym samym dniu do domów, kilku innych zaś odtransportowano do Król. Huty.

Wątpić należy, czy podobne zarządzenia naszych władz policyjnych zdołają załagodzić głód i nędzę bezrobotnych. Przeciwnie, podobne „radykalne" środki niewątpliwie spowodują tylko dalsze i niepotrzebne rozgoryczenie głodnych mas.

Poświęcenie tablicy poległych Powstańców Śl. W święto Piotra i Pawła poświęcona została na Rajskim Placu w Wielkich Piekarach tablica pamiątkowa ku uczczeniu 91 poległych powstańców z b. powiatu bytomskiego. Na uroczystość tę wydelegowano kompanję honorową 75 pp. oraz z orkiestrą wojskową tegoż pułku. Przybyły również liczne kompanje Powst. Śl. oraz delegacja sztandarowa Zw. Hallerczyków i Tow. Polek. Mszę św. odprawił ks. Ligaś w asyście ks. kuratusa Seweryna i Knapika z Lyonu (Francja). Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Prałat Pucher. Po nabożeństwie odbył się przed kościołem przegląd kompanji powstańczych i wojska, którego dokonał zastępca dowódcy pułku 75.

Wystawa robót ręcznych odbyła się w ostatnich dniach starego roku szkolnego w szkole III. Wystawa, będąca pod doskonałem kierownictwem nauczycielki p. Cogałówny, wykazała bardzo dobre postępy. Szczególnie podobał się dział haftów.

Z życia komunalnego. W sobotę dnia 27 bm. odbyło się przedposiedzenie piekarskiej rady gminnej, któremu przewodniczył naczelnik gminy p. Pudlik. Uchwalono zwołać następne posiedzenie Rady na dzień 14 bm. o godz. 7 do sali posiedzeń. Następnie omawiano w dłuższej dyskusji sprawę nowego statutu Rady, na podstawie którego zredukowana ma być liczba radnych z 15 na 12, zaś ławników z 4 na 3. Przeszło godzina żywą dyskusję wywołała sprawa wydzierżawienia polowania. W rezultacie postanowiono wyłączyć dzierżawę polowania od dzierżawcy targowiska. W końcu uchwalono wyrazić nauczycielce robót ręcznych p. Cogałówej uznanie za dobre prowadzenie i kształcenie uczących uczennic w zakresie robót ręcznych.

Licytacja przymusowa.

Dnia 2 lipca br. o godz. 1 popoł. będę sprzedawał w Lasowicach, zbiórka przed „oberżą Golki"
Sieć elektryczna, wraz z słupami i częściami
najwięcej dającemu za gotówkę.
IMIELA, komornik sądowy.

Licytacja przymus.

W czwartek. dnia 2-go lipca 1931 r. o godz. 12 w południe mam sprzedawać w Tarn. Górach przed Hotelem „pod Lipami" następujące przedmioty:
maszyna do pisania (mały remington) i dwa biurka
publicznie najwięcej dającemu za gotówkę.
SPYRA, kom. sąd. w Tarn. Górach.

Licytacja przymus.

W czwartek, dnia 2-go lipca 1931 r. o godz. 9,30 przed południem będę sprzedawał w Tarnowskich Górach przed Hotelem „pod Lipami" następujące przedmioty:
urządzenie sklepowe, 1 kasa rejestracyjna, wagi, puszki, beczki, worki, słojiki i inne
publicznie najwięcej dającemu za gotówkę.
SPYRA, kom. sąd. w Tarn. Górach.

Licytacja przymusowa

W czwartek, dnia 2 go lipca 1931 r. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Tarnowskich Górach przed Hotelem „pod Lipami" następujące przedmioty:
maszyna do szycia
publicznie najwięcej dającemu za gotówkę,
SPYRA, kom. sąd. w Tarn. Górach.

Licytacja przymus.

W czwartek, dnia 2-go lipca 1931 r. o godz. 10,30 przed południem będę sprzedawał w Tarnowskich Górach przed Hotelem „pod Lipami" następujące przedmioty:
2 nocne stoliki z marmurem
publicznie najwięcej dającemu za gotówkę.
SPYRA, kom. sąd. w Tarn. Górach.

PIES

(pinczer, kolor bronzowy) reagujący na nazwisko cyganek zbiegł.
Łaskawe zgłoszenia do redakcji.

Licytacja przymusowa.

Dnia 2 lipca br. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał w Tarnowskich Górach przed Hotelem „pod Lipami"
1 kanapę z obudowan.
najwięcej dającemu za gotówkę.
IMIELA, kom. sądowy.

Licytacja przymusowa.

Dnia 2 lipca br. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w Tarn. Górach przed Hotelem „pod Lipami"
15 lamp elektryczn. stołowych, 10 lamp elektr. (pająki), i 40 różnych klosz do lamp.
najwięcej dającemu za gotówkę.
IMIELA, kom. sądowy.

Licytacja przymusowa.

Dnia 2 lipca br. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w Tarn. Górach przed Hotelem „pod Lipami"
1 deskę nad kanapą, 1 stojak na szkło, 1 serwis herbaciany z tacą i 9 części
najwięcej dającemu za gotówkę.
IMIELA, kom. sądowy.

Licytacjaprzymus.

Dnia 2 lipca br. o godz. 10 przed poł. będe sprzedawał w Tarn. Górach przed Hotelem „pod Lipami"
1 leżankę z nakryciem, 1 obraz dłuży i 2 stoły
najwięcej dającemu za gotówkę.
IMIELA, kom. sądowy.

Licytacjaprzymus.

Dnia 2 lipca br. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w Tarn. Górach przed Hotelem „pod Lipami"
1 orszestrium
najwięcej dającemu za gotówkę.
IMIELA, kom. sądowy.

Licytacja przymusowa.

Dnia 2 lipca br. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w Tarnowskich Górach, przed Hotelem „pod Lipami"
1 szafę, 1 leżankę, 1 lustro bez podstawki, 1 szafę, 1 rama emaljowa, 1 radjoaparat 2 lamp., 1 kanapa, 1 maszyna do szycia, 1 stół do rossuwania, 1 kanapa z obudowaniem, 1 bieliznarkę, 1 lustro z podstawką i 1 zegar wiszący
najwięcej dającemu za gotówkę.
IMIELA, komornik sądowej.

Licytacja przymusowa.

Dnia 2 lipca br. o godz. 10 przed poł,. będę sprzedawał w Tarnowskich Górach, przed Hotelem „pod Lipami"
1 samochód osobowy
najwięcej dającemu za gotówkę.
IMIELA, komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 2 lipca 1931r. o godzinie 12 w południe będę sprzedawał w Tarn. Górach przed Hotelem „Pod Lipami" następujące przedmioty:
Maszynę do cięcia papieru, maszynę do cięcia tektury, maszynę do złocenia i tłoczenia, maszynę dużą do drukowania (pospieszna z napędem elektr., starsza).
publicznie najwięcej dającemu za gotówkę.
SPYRA, kom. sąd w Tarn. Górach.

Ogłoszenie.

W licznych wypadkach stwierdzono, że gospodyniom, które żądały u swego kupca MAGGI'ego przyprawy i przyniosły ze sobą próżną buteleczkę MAGGI'ego do dopełniania, sprzedano jakiś wyrób naśladujący MAGGI'ego przyprawę, zamilczając to.

Gospodyni, która żąda w sklepie spożywczym MAGGI'ego przyprawy, ma prawo otrzymać rzeczywiście wymagany, a nie jakiś inny wyrób. Kupiec, wystawiający na sprzedaż w butelce MAGGI'ego coś innego aniżeli prawdziwą, niefałszowaną MAGGI'ego przyprawę, podlega karze w myśl obowiązujących ustaw.

Przy kupnie lub dopełnianiu należy żądać wyraźnie MAGGI'ego przyprawy. O ile prawdziwość przyprawy nasuwałaby jakiekolwiek wątpliwości, prosimy zwrócić się z całem zaufaniem do firmy

MAGGI Sp. z o. o. **w POZNANIU**
Bielniki 3.

Lazarus Moeller

Tow. z ogr. odp.

TARNOWSKIE GÓRY-FILJA SZARLEJ

tartak parowy i heblarnia

STAŁY SKŁAD

Rok Założ. 1850.

belek, krokwi, bocznych desek nielamowanych, szalówek, desek do wykładania, materjałów budowlanych, okrąglaków i półokrąglaków, materjałów stolarskich w wszelkich rozmiarach, listw przyściennych oraz drzewa liściastego każdego rodzaju

Rok Założ. 1850.

Telefon Tarn.-Góry 25 i 36 — Telefon Szarlej 122.

1. R. H. A. 315/12

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. wpisano dzisiaj pod nr. 315 przy firmie: Drukarnia Polska K Lipski i Ska, Jawna Spółka Handlowa w Tarnowskich-Górach, że firma wygasła.

Tarnowskie Góry, dnia 19 czerwca 1931 r.

Sąd Grodzki.

1. R. M. 278

W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych wpisano dzisiaj pod nr. 278, że Franciszek Sempowicz i Czesława Gawrońska wyłączyli zarząd i użytkowanie wniesionego majątku żony przez męża.

Tarnowskie Góry, dnia 2 maja 1931 r.

Sąd Grodzki.

1. R. H. A. 151

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. wpisano dzisiaj pod No 151 przy firmie Skład porcelany i szkła St. Wojczewski i J. Florczak, dawniej H. Lubitz Tarnowskie-Góry, że kupiec Stanisław Wojczewski wystąpił z firmy, a firma obecnie brzmi: Skład porcelany i szkła J. Florczak, dawniej H Lubitz Tarnowskie-Góry.

Tarnowskie Góry, dnia 22 maja 1931 r.

Sąd Grodzki.

Drogerja „pod Bocianem"

WŁADYSŁAW SZULGIT

Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17

Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:

Pokosty — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. — „Wywabi" czyści wszelkie plamy.

Zawiadamiamy uprzejmie P. T. Publiczność, że otworzyliśmy w Tarnowskich Górach przy ul. Krakowskiej nr. 17

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY.

A. Wallner i D. Lubelski
Dentyści.

Lokując pieniądze prywatnie, narażasz się na stratę pieniędzy i przyjaciół!

Składajcie każdy zbytni pieniądz

do Banku Ludowego

Spółdzielnia z odpow. nieogr.

TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 15 I piętro

który płaci najwyższe procenty bo aż 10%, gwarantuje pewność lokaty i terminowy zwrot oszczędności. Oszczędzający u nas i członkowie nasi mają pierwszeństwo do korzystnych i ulgowych pożyczek.

NA RATY!

Stale na składzie wszelkiego rodzaju materjały do budowy Kanalizacji i Instalacji.

Narzędzia rzemieślnicze

MASZYNY DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
SPRZĘTY KUCHENNE,
DŹWIGARY, ŻELAZA i BLACHY.

Wielki wybór. Ceny przystępne.

Tarnogórski Handel Żelaza
dawniej **A. BAUM**
Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, Telefon 16 i 18.



Mój dom jest moją twierdzą!

Mówi przysłowie angielskie: gdzie jesteś lepiej zabezpieczony na starość, jak nie we własnym domu?

Do osiągnięcia tego celu dopomożemy Ci przez udzielenie długoterminowej **pożyczki amortzyacyjnej** po 4%.

Żądajcie naszych bezpłat. prospektów

ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 10.

Gdzie? zakupisz hurt. i detalicznie **towary kolonjalne** jak: mąkę, krupy, kaszę itp. najtaniej???

Tylko w firmie Hurt. **W. BORZUCKI,**
TARNOWSKIE GÓRY, Rynek 17 — pod Laubami.

WINIARNIA SEDLACZKA

TARNOWSKIE GÓRY — RYNEK Nr. 1

najlepiej się poleca.

Starannie pielęgnowane

WINA *w wielkim wyborze*

jak również

WÓDKI i LIKIERY.

Zimne i ciepłe potrawy o każdej porze dnia.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaję P. T. Publiczności do łaskawej wiadomości, iż uruchomiłem w mojej posiadłości

przy ul. Gliwickiej 1 (Pod Laubami)

warsztat szklarski

połączony z warsztatem

RAMOWANIA OBRAZÓW.

Sprzedaż szkła okiennego, przeplatanego drutem, oraz szkła zdobniczego (Ornamentglas).- - -
Wszelkie w zakres szklarstwa wchodzące prace wykonuję fachowo, prędko **i po cenach konkurencyjnych**

Z poważaniem

TELEF. 1120. **OTTO KIRCHNER,**
Skład Mebli i Zakład Pogrzebowy.

ROWERY

Maszyny do szycia
gramafony i płyty,
Instrum. muzyczne,
artykuły sportowe,
wózki dziecięce.

Wiktor Deutsch Tarn. Góry. Piastowska 4.

Ogłoszenia przynoszą w Nowinach wielką korzyść!

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu

SOLIDNYCH MEBLI

jest **Firma Bracia JOJKO**
w TARNOWSKICH GÓRACH, NOWY RYNEK NR. 7.

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry. Redaktor odpow. Kaczmarek Franciszek, Tarn. Góry. Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.